

Anna Kaczmarek

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Angielskie nazwy zawodów w polskich serialach obyczajowych¹

W ostatnich dwudziestu latach wśród badaczy języka coraz częściej słychać głosy mówiące o nadmiernej ekspansji zapożyczeń angielskich w polszczyźnie, komentarze określające procesy zachodzące w języku mianem „skundlenia”, a także prognozy wieszczące zanik języka polskiego w ciągu najbliższego stulecia². Poza tym pojawiają się również hipotezy wskazujące polszczyznę telewizyjną jako czynnik mający największy wpływ na przyszłość języka polskiego w nadchodzących dekadach³. Chcąc choć w niewielkim stopniu zweryfikować tego typu poglądy, warto przyjrzeć się roli angielszczyzny w tych przekazach telewizyjnych, które zajmują najwyższe pozycje w rankingach oglądalności, a tym samym mają największy wpływ na sposób wysławiania się odbiorców.

Jak pisze Bogusław Dunaj, „uważało się dawniej, że dla polszczyzny ogólnej język pisarzy stanowił wzór i punkt odniesienia. Współcześnie – jak się wydaje – nastąpiło istotne przewartościowanie. Największą siłą oddziaływania na język współczesnych Polaków mają teksty występujące w środkach masowego przekazu”⁴. Także zdaniem Alicji Kisielewskiej „polszczyzna medialna

¹ Artykuł powstał na podstawie pracy magisterskiej *Amerikanizacja polszczyzny w polskich serialach obyczajowych* napisanej na seminarium prof. UAM dr hab. Anny Piotrowicz w Instytucie Filologii Polskiej UAM.

² Zob. m.in.: A.I. Wróblewski, *Polszczyzna nam się kundli, czyli Kaczor Donald z hamburgerem w dziobie*, w: *O zagrożeniach i bogactwie polszczyzny*, red. J. Miodek, Wrocław 1996, s. 259; A. Grybosiowa, *Język wtopiony w rzeczywistość*, Katowice 2003, s. 198–199.

³ H. i T. Zgólkowie, *Polszczyzna mediów w komunikacji codziennej – ślady i naśladownictwa*, w: *Język w mediach masowych*, red. J. Bralezyk, Warszawa 2000, s. 51.

⁴ B. Dunaj, *Tendencje rozwojowe najnowszej leksyki polskiej*, w: *Współczesna leksyka*, cz. 1, red. K. Michalewski, Łódź 2001, s. 79.

nie stanowi wprawdzie skodyfikowanego wzorca poprawnościowego, lecz ze względu na powszechność telewizji pełni funkcje wzorcotwórcze⁵. Również Wilga Herman podkreśla, że „słownictwo prezentowane w mediach (konkretnie w radiu i telewizji) jest odbiciem stanu leksyki współczesnej polszczyzny potocznej, ale też jednocześnie (na zasadzie sprzężenia zwrotnego) język środków masowego przekazu jest czynnikiem silnie wpływającym na zasób leksykalny języka codziennego⁶. Bardzo ważny proces stanowi także amerykanizacja polszczyzny, a – jak zaznacza Andrzej Markowski – „współcześnie zarzut niepotrzebnego używania wyrazów obcych w środkach upowszechniania informacji, «zalewu wyrazami obcymi, zwłaszcza anglicyzmami», jest jednym z najczęściej wysuwanych oskarżeń pod adresem języka mediów⁷”.

Celem niniejszego artykułu jest zatem odniesienie zjawisk, o których mowa, do jednego tylko typu tekstów medialnych – dialogów polskich seriali obyczajowych⁸ – i ukazanie występujących w nich licznych zapożyczeń angielskich z jednego pola tematycznego nazw zawodowych (w tym też związanych z wykonywaniem określonych profesji). Wyekscerpowany materiał językowy zostanie zinterpretowany pod względem formalnym, semantycznym oraz funkcjonalnym.

Serial obyczajowy

Jak podaje Alicja Kisielewska, „[w] telewizji polskiej serial istnieje od 1959 roku, wówczas nadano przygodowy serial angielski dla dzieci *Piątka z Wyspy Skarbów* i od początku gatunek ten cieszył się dużą popularnością wśród widzów⁹. Zgodnie z definicją zawartą w *Słowniku terminologii medialnej* serial to „program telewizyjny, najczęściej fabularna opowieść filmowa (rzadziej dokument lub film animowany), prezentowana w regularnych odstępach czasu. Ukazuje, w skończonej liczbie odcinków, jedną opowieść,

⁵ A. Kisielewska, *Język telewizyjny – kanon nowej komunikacji?*, w: *Przyszłość języka*, red. S. Krzemień-Ojak, Białystok 2001, s. 149.

⁶ W. Herman, *Nowa leksyka (leksemy, frazesy i frazeologizmy) w radiu i telewizji*, w: *Nowe zjawiska w języku, tekście i komunikacji*, red. A. Naruszewicz-Duchlińska, Olsztyn 2006, s. 185.

⁷ A. Markowski, *Jawne i ukryte nowsze zapożyczenia leksykalne w mediach*, w: *Język w mediach masowych*, red. J. Bralczyk, Warszawa 2000, s. 96.

⁸ Poddany w tej pracy analizie materiał językowy wyekscerpowany został za pomocą transkrypcji z dialogów siedemnastu polskich seriali obyczajowych, których emisja przypadła na okres od 4 marca do 23 grudnia 2011 roku.

⁹ A. Kisielewska, *Serial telewizyjny w badaniach polskich*, w: *Studia nad komunikacją popularną, międzykulturową, sieciową i edukacyjną*, red. J. Fras, Toruń 2007, s. 30.

tworzącą zamkniętą fabularnie całość¹⁰. Osobnych klasyfikacji serialu można dokonać ze względu na jego rodzaj, częstość emisji, tematykę oraz czas nadawania. Najczęściej wymienia się takie gatunki, jak: telenowela, sitcom, opera mydlana, telenowela dokumentalna, serial fabularny oraz miniseria.

Zawarte w tym artykule rozróżnienie gatunkowe jest reakcją na nową formę powstającego współcześnie polskiego serialu obyczajowego (m.in. takich produkcji, jak *Przepis na życie*, *39 i pół*, *Hotel 52*, *Tancerze*, *Dom nad rozlewiskiem*), stanowiące analogię do amerykańskiego gatunku *drama* (m.in. *The Good Wife*, *Parenthood*, *Grey's Anatomy*, *Brothers & Sisters*). W polskiej telewizji ten rodzaj serialu, nazwanego transzowym¹¹, emitowany jest w ramówce jesiennej (wrzesień–grudzień) lub wiosennej (marzec–czerwiec), a te dwie części sezonu telewizyjnego nazwać można „transzami”. Serial ten składa się z 13 odcinków trwających około 45 minut (liczba z góry przyjęta zarówno w telewizji publicznej, jak i w stacjach komercyjnych), emitowanych raz w tygodniu, zakładających rozwiązania wątków w ostatniej odsłonie transzy. Co istotne, nazwa „serial transzowy” nie jest synonimem serialu obyczajowego, jednak gatunek ten realizowany jest przede wszystkim w tematyce obyczajowej. Obecnie właśnie ta forma, obok opery mydlanej i sitcomu, stanowi najczęściej realizowany gatunek w polskiej telewizji, dlatego też wydaje się interesującym materiałem do analizy językowej.

Angielskie nazwy zawodów

Wśród wymienionych przez Elżbietę Mańczak-Wohlfeld zarejestrowanych pól semantycznych leksyka związana z człowiekiem stanowi jedną z najliczniejszych grup wyrazów, w której wyróżnione zostały takie subpola, jak „człowiek i społeczeństwo”, „grupy społeczne i organizacje” oraz „życie, uczucie i zachowania człowieka”¹². Omawiana tu kategoria tematyczna, jaką stanowią nazwy wykonywanych przez człowieka zawodów, utworzona została w nawiązaniu do tego podziału. W jej obrębie zaklasyfikowano także poszczególne leksemy do odpowiednich dziedzin, m.in. takich jak: biznes, media czy reklama.

¹⁰ *Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Kraków 2006, s. 194.

¹¹ Por. A. Kaczmarek, *Między operą mydlaną a serią fabularną – serial transzowy*, „Podteksty” 2011, nr 3–4, <http://podteksty.amu.edu.pl/content/miedzy-opera-mydлана-a-seria-fabularna-serial-transzowy.html> [dostęp: 17.04.2013].

¹² E. Mańczak-Wohlfeld, *Tendencje rozwojowe współczesnych zapożyczeń angielskich w języku polskim*, Kraków 1995, s. 68.

Wśród występujących w analizowanym materiale nazw zawodów zapożyczonych z języka angielskiego wymienić można takie, których funkcjonowanie w polszczyźnie wynika z potrzeby nominatywnej oraz ekonomiczności języka. Wyróżnione wyrazy podzielić można także ze względu na stopień ich ustabilizowania w polszczyźnie. Od dawna znane oraz notowane w słownikach są takie leksemy, jak *detektyw*, np. „Rafał: **Detektyw**ie Warecki, mam dla pana bardzo dobrą radę” (PwS 1x59¹³), i *klown* ‘komik cyrkowy’ (SZAwP¹⁴), np. „Marta: Zapatrzył się na tego tańczącego **klowna**” (39 i pół 2x10). Z kolei do wyrazów nowych w języku polskim, ale notowanych już w najnowszych słownikach zaliczyć można takie nazwy, jak *telemarketer* ‘osoba zajmująca się telemarketingiem’ (SZAwP), np. „Aneta: My nie rozmawiamy w tej firmie z **telemarketerami**” (PwS 1x57), oraz *hostessa* ‘kobieta opiekująca się gośćmi lub klientami, np. na wystawach, targach lub w czasie oficjalnych imprez’ (SZAwP), np. „Bernard: Na wyścigach zawsze są **hostessy**” (PwS 1x20). Ponadto wyróżnić można także grupę leksemów, które nie zostały jeszcze zarejestrowane w słownikach, ale używane są w codziennej komunikacji, m.in. *bell boy* ‘chłopiec (goniec) hotelowy’, np. „Agata: Z walizką pomoże panu **bell boy**” (H52 2x06), oraz *doorman* ‘osoba otwierająca drzwi wejściowe budynku’, np. „Kuba: Nie martw się, Natalia, bagażami zajmuje się **doorman**” (H52 3x03).

Coraz częstsze jest stosowanie w wypowiedziach serialowych bohaterów anglicyzmów, które mają swoje odpowiedniki w języku polskim:

Nika: Chyba że ten twój nowy **bodyguard**. (TaN 4x06)

Jerzy: Kiedy przyjdzie ten **designer** od jedzenia? (PnŻ 2x06)

Prokurator: Kto to jest dla zmarłej? **Baby-sitterka**? (ChL 1x05)

Iwona: Pani Wiolu, **wedding plannerka** chce ustalić menu weselne. (H52 1x03)

¹³ W artykule przyjęto następujące oznaczenia seriali: cyfra przed znakiem x oznacza numer sezonu (transzy), a cyfra znajdująca się za znakiem – numer odcinka. Skróty tytułów seriali zamieszczono na końcu tekstu.

¹⁴ Definicje anglicyzmów podano za: *Słownik zapożyczeń angielskich w polszczyźnie*, red. E. Mańczak-Wohlfeld, Warszawa 2010 (SZAwP); A. Witalisz, *Anglosemantyzy w języku polskim – ze słownikiem*, Kraków 2007 (AwJPzS); *Wielki słownik wyrazów obcych PWN*, red. M. Bańko, Warszawa 2005. Leksemy niezarejestrowane dotąd w żadnych źródłach leksykograficznych zostały zdefiniowane przez autorkę artykułu.

Przytoczone w trzech pierwszych przykładach leksemy, czyli *bodyguard* ‘ochroniarz’ (SZAwP), *designer* ‘projektant’ (SZAwP) oraz *baby-sitterka* ‘osoba opiekująca się odpłatnie dziećmi podczas krótkiej nieobecności rodziców w domu’ (SZAwP), mają ekwiwalenty w polszczyźnie, a ich stosowanie należy uznać za przejaw mody lub snobizmu językowego. Z kolei wyróżnione w ostatnim przykładzie zestawienie funkcjonuje także w dialogach serialu w polskiej formie *organizatorka wesel*, np. „Michał: Jesteś najlepszą **organizatorką wesel** w mieście” (H52 1x03). Co istotne, leksemy takie jak *bodyguard* czy *designer*, choć stosunkowo nowe w polszczyźnie, są zarejestrowane w najnowszych słownikach. Z kolei w przypadku derywatu *baby-sitterka* zanotowana w słowniku została jedynie jego podstawa, czyli *baby-sitter* (SZAwP). Zarówno ta nazwa zawodu, jak i *wedding plannerka* stanowią przykłady zapożyczeń, od których tworzone są formy żeńskie za pomocą sufiksu *-ka*, choć ten ostatni nie został jeszcze zarejestrowany w najnowszych słownikach.

Biznes

Kategoria tematyczna *biznes* nie odnosi się jedynie do elementów językowych warunkowanych przez jej założenia definicyjne. Do słownictwa związanego z *biznesem*, definiowanym jako ‘interes, przedsięwzięcie handlowe lub produkcyjne przynoszące zysk; potocznie także firma realizująca to przedsięwzięcie’ (SZAwP), należą także wyrazy stosowane w profesjolekcie ekonomicznym, dotyczące zarówno finansów oraz rozwoju firmy, jak i towarów, produkcji, cen i sprzedaży. Kategoria ta zbliżona będzie zatem do pól tematycznych, które językoznawcy wyróżniali jako *handel*, *przemysł* i *bankowość*, *ekonomię* i *handel* lub *ekonomię*, *handel* i *pracę* (które w ujęciu Mańczak-Wohlfeld są osobnymi grupami).

Intensywne przemiany ekonomiczne i gospodarcze, które nastąpiły po 1989 roku, wpłynęły na powstanie nowych dziedzin życia społecznego i gospodarczego lub szybki rozwój już istniejących. Wraz z przyjęciem zasad systemu wolnorynkowego konieczna była także adaptacja nowego słownictwa pochodzącego najczęściej z języka angielskiego. Początkowo zatem obca leksyka traktowana była jako tzw. *foreignisms*, czyli egzotyzy, „używane jedynie w odniesieniu do realiów z innego obszaru językowego”¹⁵. Obecnie jednak większość tych jednostek, występujących często w formie oryginalnej, to wyrazy powszechnie znane, choć nadal niewielka liczba wyekscerpowa-

¹⁵ A. Anisimowicz, *Spójnościowe aspekty zapożyczeń angielskich we współczesnej prasie polskiej*, w: *Język w komunikacji*, t. 3, red. G. Habrajska, Łódź 2001, s. 15.

nych przykładów funkcjonuje przede wszystkim wśród użytkowników języka specjalistycznego.

Do nazw zawodów będących elementami obcymi zaliczyć można takie jak *coach* oraz *boss*:

Lukasz: Lukasz Paprotka z Logo Consulting. Jestem **coachem**. (H52 4x10)

Cezary: Szef, **boss**. (PwS 1x05)

W owych przykładach widoczna jest dość powszechna tendencja językowa, czyli stosowanie dubletów leksykalnych. Zapożyczone wyrazy mają bowiem odpowiedniki w języku polskim: *coach* nazywany jest (zgodnie z definicją) doradcą lub trenerem, czego dowodzi następujące zastosowanie anglosemantyzmu *trener* w znaczeniu ‘osoba, która szkoli innych w danej dziedzinie’:

Joanna: Jestem **trenerem** od budowania karier i zasobów ludzkich. (ChL 1x08)

Z kolei wyraz *boss* został wyjaśniony jeszcze przed pojawieniem się anglicyzmu w wypowiedzi. Wydaje się zatem, że skoro użycie tych zapożyczeń nie jest motywowane nazwaniem nowego desygnatu czy też ekonomicznością języka, użycie to można uznać za zbędne, podyktowane wyłącznie modą.

W wyekscerpowanym materiale językowym znalazły się także pojedyncze leksemy oraz zestawienia nazywające stanowiska służbowe zajmowane najczęściej przez pracowników dużych firm i międzynarodowych koncernów. O tego typu wyrazach pisze Dorota Kopczyńska, zwracając uwagę między innymi na trudność bądź niemożność translacji nazw amerykańskich narzucanych przez odmienne od polskich struktury organizacyjne i tzw. kulturę zarządzania zagranicznych przedsiębiorstw¹⁶. Przejawem tego zjawiska są takie anglicyzmy, jak: *supervisor*, np. „Kolega Julii: Jako twój **supervisor**” (UU 1x10), *art director*, np. „Rafał: Potrzebuję nowego **art директора**” (PwS 1x56), *senior executive manager*, np. „Joanna: Poza tym to są ubrania dla jakiejś **businesswoman**. Co najmniej **senior executive manager**” (ChL 1x12), *channel marketing manager*, np. „Anka: Zawsze możesz być **channel marketing manager**” (KSD 1x10), *kitchen manager assistant*, np. „Joanna: Pomoc kuchenna zamiast **kitchen manager assistant**” (KSD 1x10) czy *Office & Marketing Manager* (H 52 3x07, napis na drzwiach gabinetu). O ile pierwszą nazwę, czyli ‘osobę nadzorującą pracę w firmie’ można byłoby nazwać szefem czy kierownikiem,

¹⁶ D. Kopczyńska, *Menedżer przyswojony, ale czy znany*, „Poradnik Językowy” 2007, z. 5, s. 81.

a zestawienie *art director* zastąpić *dyrektorem artystycznym*, o tyle pozostałe nazwy cechuje pewna trudność translacyjna, wynikająca z nieprzystawalności amerykańskich desygnatów do polskich realiów. Stosowanie tego typu zestawień motywowane jest zatem potrzebą nazewniczą, choć należy zaznaczyć, że znajdują one zastosowanie w profesjonalnych odmianach języka. Można także zaryzykować stwierdzenie, że nie zostaną w żaden sposób spolonizowane, dlatego należy im przypisać funkcję nominatywną, która jednak znajduje zastosowanie wśród ograniczonej liczby użytkowników języka.

Asymilacji uległy także anglicyzmy, które mimo że zachowują formalne cechy obcości, są aktywne słowotwórczo i stanowią podstawy wielu dezywotów. Wśród nich wyróżnić można takie nazwy zawodów, jak *developer* ‘osoba lub firma, która inwestuje w budowę domów na sprzedaż’ (SZAwP), np. „Cezary: A może znowu chodzi jej o tego **developera**?” (PwS 1x101), czy *headhunter* ‘osoba zajmująca się zawodowo wyszukiwaniem osób na stanowiska kierownicze lub wybitnych specjalistów poprzez bezpośrednie zwracanie się do wybranych pracowników innych firm lub najzdolniejszych studentów ostatnich lat, a nie poprzez ogłoszenia prasowe’ (SZAwP), np. „Ewa: Zgłosili się do mnie **headhunterzy** z MIO” (UU 1x08), oraz utworzone od nich wyrazy pochodne:

Artur: Nasza firma, dzięki temu projektowi, może stać się największą firmą **developerską** w kraju. (PwS 1x142)

Kundel: Nie wiem, czy wiesz, ale **developerka** to jest niezły zasuw. (39 i pół 1x02)

Gosia: Być może największa firma **headhunterska** mnie wyląpała. (DnR 1x02)

Leksemy *developerski* i *headhunterski* zostały utworzone zgodnie z zasadą, że neologizmom rzeczownikowym pochodzenia angielskiego kończącym się na *-er*, a przede wszystkim anglicyzmom, odpowiadają przymiotniki z formantem *-ski*¹⁷. Z kolei wyraz *developerka* stanowić może przykład swoistej uniwerbizacji (praca *developera* – *developerka*), ale także ekspresywizmu funkcjonującego jedynie w języku potocznym. Należy zaznaczyć, że tego typu adaptacja słowotwórcza motywowana jest przede wszystkim potrzebami składniowymi.

¹⁷ M. Urban, *Adaptacja przymiotnikowa zapożyczeń we współczesnym języku polskim*, w: *Nowe zjawiska w języku, tekście i komunikacji*, red. A. Naruszewicz-Duchlińska, Olsztyn 2006, s. 85.

Wymienione w tej kategorii tematycznej nazwy zawodów, takie jak *boss*, *coach*, *developer* czy *headhunter*, są zapożyczeniami nowymi w języku polskim, jednak zostały już odnotowane w najnowszych słownikach, a o ich pewnym ustabilizowaniu w polszczyźnie świadczy ich aktywność słowotwórcza. Z kolei omówione tu nazwy między innymi stanowisk korporacyjnych, np. *senior executive manager* oraz *art director*, funkcjonują przede wszystkim w profesjolektach i nie są jeszcze zarejestrowane w żadnych źródłach leksykograficznych.

Menedżer

Jak zauważa Dorota Kopczyńska, „rzeczownik o postaci *menedżer*, *menadžer* lub *manager* występuje w słownikach w dwu znaczeniach: ‘impresario’ i ‘osoba zarządzająca’, przy czym w drugim znaczeniu, które obecnie notowane jest jako podstawowe, pojawia się w polskich źródłach kodyfikacyjnych pod koniec drugiej połowy XX w.”¹⁸. W serialowym materiale językowym wyraz ów także funkcjonuje w tych dwóch znaczeniach: *menedżer muzyczny* jako ‘osoba zajmująca się organizowaniem występów artysty, sportowca, zespołów artystycznych lub sportowych i dbająca o ich interesy’, a *menedżer hotelu* jako ‘osoba zarządzająca przedsiębiorstwem lub jego częścią’ (SZAwP). Jednak niezależnie od znaczenia leksem ten stanowi podstawę wielu derywatów, które warto przytoczyć wraz z kontekstami sytuacyjnymi ich użycia:

Cezary: Proszę państwa! Przed państwem zespół Cztery Serca w składzie: **menedżer**, wokalista, autor tekstów w jednym – Cezary Wójcik [...]. (PwS 1x32)

Iwona: Poradziłam **menedżerce**, żeby pana zwolniła. (H52 4x04)

Grażyna: Macierzyństwo to jest niezła szkoła **menedżerska**. (TaN 1x04)

Darek: **Menedżeruję** w czynie społecznym. (39 i pół 1x08)

Darek: Potem to **menedżerowanie**. (39 i pół 1x12)

Wśród wyrazów pochodnych od rzeczownika *menedżer* utworzone zostały: inny rzeczownik za pomocą sufiksu *-ka*, różniący się tym samym od podstawy słowotwórczej rodzajem gramatycznym; nowy przymiotnik za pomocą formantu *-ski* (tu w rodzaju żeńskim); czasownik za pomocą najbardziej pro-

¹⁸ D. Kopczyńska, op.cit., s. 78.

duktywnego w tym przypadku sufiksu *-ować*; rzeczownik odczasownikowy utworzony od *menedżerować* za pomocą formantu *-nie*. Widoczne jest zatem, że derywaty utworzone od wyrazu *menedżer* motywowane są potrzebą składową oraz nominatywną. Poza tym leksem ten rejestrowany jest w wielu (nie tylko najnowszych) słownikach, co, wraz ze wskazaną aktywnością słowotwórczą, świadczy o jego ustabilizowaniu oraz adaptacji w polszczyźnie.

Media i reklama

Na wstępie omówienia tych kategorii tematycznych należy zaznaczyć, że określający grupę zapożyczeń angielskich termin „media” cechuje się znaczną polisemią, jednak badany materiał językowy pozwala zawęzić jego ekstencję semantyczną do środków transmisji informacji, takich jak prasa i telewizja oraz związanych z ich funkcjonowaniem zjawisk. Z kolei, zgodnie z definicją, „reklama jest narzędziem komunikacji pomiędzy producentami, sprzedawcami i konsumentami dóbr i usług – jej rolą może być prezentacja, kształtowanie popytu, utrzymywanie rynku zbytu danego produktu. Nie występuje sama; stanowi element tzw. mieszanki promocyjnej (*promotion mix*, miks promocyjny), w skład której wchodzi także: sprzedaż osobista, promocja sprzedaży oraz public relations”¹⁹. W badaniach poświęconych reklamie najbardziej interesujący aspekt stanowi jej język, tu mowa będzie przede wszystkim o zapożyczeniach angielskich nazywających jej twórców.

Wśród nazw zawodów związanych z terminologią medialną wyróżnić można takie anglicyzmy, jak *reporter* ‘dziennikarz przygotowujący dla czasopism, radia lub telewizji sprawozdania z wydarzeń bieżących’ (SZAwP), np. „Iwona: Tam się odbędzie krótka sesja dla **reporterów**” (H52 4x01), a także *freelancer* w znaczeniu ‘dziennikarz niezatrudniony na stałe w żadnej redakcji, pracujący na własną rękę’ (SZAwP), np. „Michał: Porozmawiajmy trochę o **freelance-rach**” (KSD 1x02). Z kolei zapożyczone z angielszczyzny nazwy twórców reklam to m.in. *copywriter* ‘osoba zajmująca się opracowywaniem reklam od strony tekstowej, tzn. wymyślaniem sloganów, pisaniem scenariuszy reklam telewizyjnych itp.’ (SZAwP), np. „Rafał: Potrzebuję dwóch grafików i **copy-writera**, żeby stworzyć prezentację” (PwS 1x56), oraz jego żeński odpowiednik *copywriterka*, np. *Gosia*: „Jestem w firmie **copywriterką**” (DnR 1x01), a także *media planner* ‘osoba zajmująca się planowaniem czasu reklamowego w mediach dla poszczególnych klientów’ (SZAwP), np. „Kolega Julii: Graficzka jest w ciąży, a **media planner** pojechał do Indii szukać swojej zagubionej

¹⁹ *Słownik terminologii...*, s. 183.

mantry” (UU 1x10). Autorzy reklam określani są często mianem *kreatywnych*, np. „Szef: Będę musiał szukać nowego **kreatywnego**” (AnŻ 1x18), a tym samym cechuje ich *kreatywność* ‘zdolność twórczego myślenia’ (AwJPzS), np. „Zuza: Ta praca wymaga innej **kreatywności**” (AnŻ 1x23).

Jak wcześniej wspomniano, jednym z elementów tzw. mieszanki promocyjnej jest *public relations*, czyli „zespół planowych, celowych, systematycznie stosowanych działań perswazyjnych, mających na celu budowanie korzystnego publicznego wizerunku organizacji (firmy, partii politycznej itp.) lub jednostki działającej na forum publicznym. [...] Pojęcie PR pojawiło się po raz pierwszy w USA w początkach XX w.”²⁰. W serialowych dialogach zestawienie to funkcjonuje zarówno w postaci oryginalnej *public relations* (39 i pół 2x01), jak i w formie zapisu angielskiej wymowy skrótowca literowego *pijar* (PwS 1x22), który stanowi podstawę do tworzenia nazw zawodów:

Darek: Ja zrobię cię **dyrektorem public relations**. (39 i pół 2x01)

Konrad: **Młodszy specjalista ds. pijaru**. (ŻnR 1x02)

Kaśka: Jako twój **pijarowiec** zaprosiłam kilka dodatkowych osób na twoją imprezę urodzinową. (39 i pół 2x01)

W pierwszym z przytoczonych dialogów leksem *public relations* nazywa dziedzinę, w jakiej specjalizuje się osoba będąca na stanowisku dyrektora. Przykładem podobnego sprecyzowania funkcji jest również wyraz *pijar*, który stanowi także podstawę słowotwórczą dla *pijarowca*, czyli ‘osoby zajmującej się pijarem’. Poza tym, mimo że wymienione w tej kategorii nazwy zawodów funkcjonują w polszczyźnie od niedawna, wszystkie zostały zarejestrowane w najnowszych słownikach zapożyczeń angielskich.

Podsumowanie

Wymienione jako należące do tytułowego pola tematycznego anglicyzmy wprowadzane są do polszczyzny najczęściej z przyczyn nominatywnych i choć zazwyczaj znajdują zastosowanie przede wszystkim w języku specjalistycznym, pewna ich część funkcjonuje również w języku ogólnym. Wiele z zapożyczonych nazw zawodów uległo całkowitej asymilacji, a takie leksemy jak *snajper* ‘żołnierz wyszkolony w precyzyjnym i niezawodnym strzelaniu

²⁰ Ibidem, s. 168.

do pojedynczych celów' (SZAwP), np. „Marzena: Pan, zdaje się, chciał zostać bardzo żołnierzem. Chyba nawet **snajperem**” (H52 4x06), *komandos* ‘żołnierz wyszkolony do zadań specjalnych, np. antyterrorystycznych’ (SZAwP), np. „Cezary: A to mój zastępca, Hubert Kosowski, były **komandos**” (*Ratownicy* 1x09), oraz anglosemantyzm *szef* ‘zawodowy kucharz’ (AwJPzS), np. „Jerzy: Jak to? Z takim **szefem**?” (PnŻ 2x01), dla przeciętnego użytkownika języka nie niosą ze sobą żadnych znamion obcości. Zdarza się jednak, że nazywające poszczególne profesje anglicyzmy cechują się swoistą polisemią, a właściwe znaczenie odczytać można dopiero z kontekstu ich użycia. Przykładem takiego wyrazu jest *dealer*, który funkcjonuje w polszczyźnie zarówno jako ‘osoba zajmująca się sprzedażą narkotyków’ (SZAwP), np. „Piotr: Stary, ten **diler** to jakiś lewus, sprzedał nam tik-taki” (UU 1x06), jak i w znaczeniu ‘osoba lub firma prowadząca sprzedaż określonej firmy we własnym imieniu i na własny rachunek’ (SZAwP), np. „Darek: Z **dilerem** mogę pogadać” (39 i pół 2x01, tu: *dealer samochodowy*). Podstawę do tworzenia polskich nazw zawodów stanowią także kalki strukturalne, jak *osobista asystentka ds. dzieci* (ang. *personal assistant*, PwS 1x09). Najbardziej znaczący wydaje się jednak wpływ angielszczyzny na tworzenie nazw zawodów w socjolektalnych odmianach języka, co stanowi problem badawczy wymagający kontynuowania tego typu rozważań wraz z dalszym rozwojem polszczyzny.

Skróty tytułów seriali

AnaŻ – *Apetyt na życie*

ChL – *Chichot losu*

DnR – *Dom nad rozlewiskiem*

H52 – *Hotel 52*

KSD – *Klub Szalonych Dziewic*

PnŻ – *Przepis na życie*

PwS – *Prosto w serce*

TaN – *Teraz albo nigdy*

UU – *Usta usta*

ŻnR – *Życie nad rozlewiskiem*

Anna Kaczmarek

English names of professions in Polish serial dramas

This article discusses borrowings from English related to the theme aspect of profession names including those adapted in Polish and those typical of professional

dialects and formerly not recorded in any lexicographic sources. The research material includes dialogues extracted from Polish serial dramas (referred to by the author as advance serial dramas). The excerpted borrowings from English are primarily oriented to business, media or advertising. This type of words can function in the Polish language because of the language's nominal need. While many English words referring to professions are used chiefly in social dialects, more and more frequently they tend to be absorbed by general Polish.

KEY WORDS: borrowings from English, names of professions, Polish serial drama, expansion of English words, Americanization.

mgr Anna Kaczmarek – doktorantka w Zakładzie Frazeologii i Kultury Języka Polskiego, Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; zainteresowania badawcze: moda językowa, zapożyczenia angielskie w prasie kobiecej, medioznawstwo oraz kształtowanie się nowych profesjolektów w polszczyźnie.